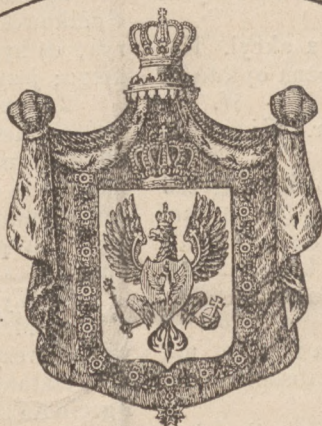


# GAZETA W. MIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



## PRZEDPŁATA:

ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal.  
20 Sgr. na całe Prussy 2 Tal.

## INSERATY:

1 Sgr. 3 Fen. od wiersza na 1 szerokości  
przyjmują się tylko w Ekspedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

### Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.

Berlin, 2. Październ. — Dzisiejsza Stern Ztg. mówi we wstępnym artykule o uchwałach komisji budżetowej, co następuje: o ustanowieniu rzeczywistym budżetu przed 1. Stycznia ani myśleć można; we względzie rezolucyi komisji budżetowej, uznającej wydatki odrzucone przez izbę deputowanych jako przeciwne konstytucyi, powiada artykuł, że uchwała izby deputow., jakkolwiek może być stanowczą i wyraźną, jednak nie może pociągać żadnego skutku, jeżeli przez zgodę na nią innych czynników nie nabierze władzy prawa. Odrzucenie etatu przez izbę deputowanych nabiera dopiero wówczas znaczenia, jeżeli budżet z tem odrzuceniem stanie się prawem; to zaś jedynie może nastąpić za przyczynieniem się trzech czynników prawodawstwa.

Monachium, 1. Października. — Dziś przed południem wyleciał młyn prochowy na Baumstrasse w powietrze; przy tem 3 osób zostało nieco uszkodzonych. Budynek sam i okna w przyległych domach zostały zburzone.

Wiedeń, 1. Października. — Na posiedzeniu wczorajszym komisji finansowej obradowano nad układem państwa z bankiem. Postanowiono, aby bank gotowizną płacił w r. 1863.

Białogród, 1. Października. — Wczoraj otrzymał tutejszy basza firman sułtański z Konstantynopola, potwierdzający uchwały konferencji. Dotąd przecie nie został jeszcze ogłoszony.

Drezno, 1. Października. — Dresdner Journal pisze z Wejmaru, że po przyjęciu tamże wniosku Langi i Josepha, czterech czynnych członków izby saskiej a między tymi wiceprezes Oemichen wystąpił ze zgromadzenia wejmarskiego, oświadczywszy dyrektorstwu, że nie mogą brać udziału w zgromadzeniu, którego uchwały mogą zagrozić wewnętrznemu pokojowi niektórych państw niemieckich i przez które nie wyrównywa się droga do jedności niemieckiej.

Berlin, 2. Października. — Najj. Pan raczył nadać radzcy kancelaryi Happelowi w biurze izby deputowanych order orła czerwonego 4. klasy, a zamianować radzcę rejencyjnego Sacka w Magdeburgu nadradzcą rejencyjnym.

— Ministerstwo sprawiedliwości. Dotychczasowy sędzia powiatowy Mützel w Poznaniu został zamianowany obrońcą prawa i notaryuszem w departamencie sądu apelacyjnego w Poznaniu, z wyznaczeniem mu na mieszkanie miasta Poznania.

Berlin, 1. Października. — Na posiedzeniu dzisiejszym izby deputowanych zajmowano się sprawozdaniem komisji nad etatem ministerstwa spraw duchownych, oświecenia i lekarskich.

— Na wczorajszym wieczornym posiedzeniu komisji budżetowej taką zaproponował deputowany Forkenbek jako referent rezolucją:

Izba deputowanych zechce uchwalić:

Zważywszy: że cały rozchód państwa konstytucyjnie tylko na mocy ułożonego z góry etatu lub wyjątkowym sposobem osobnego prawa resp. zezwolenia sejmowego na każdy rok może być czyniony lub być usprawiedliwionym,

że przeto kr. rząd nie jest upoważniony na mocy etatu poprzedniego roku opędać rozchód w następnym roku;

dalej zważywszy:

że cofnięcie terażniejsze przedłożonego, powiększej części roztrząsnętego etatu za rok 1863 i dłuższe odraczanie projektu nowego etatu przedłuża dotychczasowe nadużycie administracyi bez poprzednio ustanowionego etatu i nadwiera prawo reprezentacyi krajowej do ustanowienia naprzód etatu,

że atoli wczesne ustanowienie etatu na rok 1863 okazuje się możliwym;

zważywszy nakoniec:

że w skutek oświadczenia kr. rządu na dniu 20. Września powstaje obawa, że na swą odpowiedzialność będzie dalej czynić wydatki na gotowość wojenną, którą izba deputowanych na rok 1862 odrzuciła i czego oczekiwać należy na rok 1863 wedle uznania samego rządu królewskiego,

że przeto wyraźnie okazuje się potrzeba zawarowania praw reprezentacyi krajowej, —

oświadcza izba deputowanych:

1) królewski rząd wzywa się do przedłożenia spiesznie etatu na rok 1863 izbie deputowanych, celem uchwały na drodze konstytucyjnej, izby ustanowienie jego mogło nastąpić jeszcze przed 1. Stycznia 1863;

2) sprzeciwia się to konstytucyi, jeżeli kr. rząd rozporządza wydatkami, które uchwałą izby deputowanych stanowczo i wyraźnie zostały odrzucone.

Frankfurt n. M., 29. Września. — Król pruski dziś przed południem, około godz. 10. przybył tu pociągiem pospiesznym i nie zatrzymawszy się puścił się w dalszą podróż do Baden Baden.

### Królestwo Polskie.

Warszawa, 29. Września. — Jak w roku zeszłym po aresztowaniu Białobrzeskiego ogłosił rząd moskiewski jego orzeczenia, w których miał się zaprzec wszelkich swoich zdań o gwałtach spełnionych przez Moskwę, tak teraz po internowaniu w Petersburgu p. Andrzeja Zamoyckiego zamieszcza w Dzienniku Powszechnym, że od w. księcia Konstantego on nie otrzymał żadnego upoważnienia i nikogo też niezwolywał. Na co więc cała Warszawa patrzyła, czemu się przysłuchiwała, Moskwa dziś zaprzecza. Zaprzeczeniu temu atoli nikt nie uwierzy. Zamieszczamy więc z Dziennika Powszechnego z urzędowej jego części następujące oświadczenie:

Na zasadzie korespondencyj warszawskich, dzienniki zagraniczne rozgłaszają wiadomość, że zwołanie w Warszawie pewnej liczby właścicieli ziemskich dla podania adresu, nastąpiło skutkiem upoważnienia jakie Jego Ces. Wys. wielki książę namiestnik miał udzielić hr. Zamoyskiemu.

Gdy twierdzenie to jest zupełnie fałszywe, przeto rządowi JCKMcI zależało na tem, aby publiczność nie była w błąd wprowadzoną wieściami szerzonymi oczywiście przez ludzi złej woli. Hr. Zamoyski urzędowo wezwany o zwrócenie rzeczy na drogę prawdy, złożył pod dniem 23. Września formalną piśmienną deklarację następującej osnowy:

»Pospieszam oświadczyć, iż od Jego Ces. Wysokości żadnego jakiegobądź upoważnienia nie otrzymałem i że też nikogo nie zwolywałem.«

— Projekt wystawy rzemieślniczej. Nasze wyroby rzemieślnicze, niższe są od zagranicznych, pod względem wykonienia i tanioci. Punktualność majstrów pod względem terminu nie jest bez zarzutu.

Przyspieszyć postęp rzemiosł jest dla nas ważnem zadaniem, bo jest dopełnieniem, a po części warunkiem postępu rolnictwa.

Jak rzemieślnik będzie bogatszy, rolnik drożej sprzeda swój produkt. Jak rzemieślnik będzie produkował wiele i dobrze, znajdzie niewyczerpany odbyt w krajach ościennych.

Pytam się: czy mogłoby skutecznie wpłynąć na postęp rzemiosł urządzenie w Warszawie nieustającej wystawy rzemieślniczej np. w taki sposób:

Urządzić lokal wygodny, widny i gustowny, w środkowym punkcie miasta np. w okolicy ratusza i umieszczać tam na wystawę najlepsze wyroby, na jakie nasi majstrowie zdobyć się mogą.

Obok okazów krajowych umieszczać odpowiednie, najwykwintniejsze zagraniczne.

Oznaczyć również cenę tak krajowych jak zagranicznych wyrobów na wystawie będących.

Dać publiczności wstęp wolny na wystawę w godzinach, w których są sklepy otwarte, a w święta w godzinach popołudniowych.

Zarządzający wystawą powinien być zarazem znawcą, i mieć do pomocy kasyera i buhaltera.

Kasyer niechajby przyjmował od publiczności zamówienia i zaliczenia na wyroby jakie się komu podobają. Zarządzający powinien dopilnować, żeby obstalunek przez tegoż majstra którego okaz się podobał był wyko-



nany, i wykonany tak doskonale jak będący na wystawie, oraz żeby na oznaczony termin był gotów.

Zgromadzenie majstrów warszawskich mogłoby dopomagać w tem zarządzającemu.

Sprawozdania peryodycznie drukiem ogłaszane powinny objaśnić publiczność, ile i czyich wyrobów nadesłano na wystawę. Ile i czyich obstalowano przez zarząd wystawy.

Fundusz na urządzenie wystawy mógłby być zebrany z akcji. Koszta utrzymania wystawy i procent od akcji pokryć by można opłatą za wstęp i procentem od obstalunków?

— S. p. Ludwik Kondradowicz. Redaktor Kur. Wileńsk. następującą w dzienniku swym zamieszcza odezwę:

»Wilno nasze oddało część należną swojemu wieszczowi. Pogrzeb Syrokomli dowodnie przekona, jak Litwa kochała swojego lirnika. Mówimy Litwa, bo na odgłos zgonu kto tylko mógł pospieszył i z dalszych okolic. Ale ciężą jeszcze na nas święte obowiązki, a któżby śmiał wątpić, że ogół nasz nie pospieszy wywiązać się godnie z tych obowiązków?

Liczna rodzina Syrokomli, tracąc z nim męża, ojca i brata, nie wątpimy że w obywatelstwie naszym znajdzie opiekę i zabezpieczenie swojego losu.

Wieszczowi litewskiemu nad jego mogiłą wzniesie się pomnik godny jego chwały i zasług, godny narodu który umie cenić swojego wieszca. Wykonać go powinien nie kto inny, tylko nasz rodak, artysta Henryk Dmochowski.

Nie wątpimy, że nabywcy dzieł dawnych Syrokomli chętnie ustąpią na korzyść rodziny praw swoich. Wszystkie pisma Syrokomli wierszem i prozą składać się będą najmniej z 10 dużych tomów. Drukarnia nasza najchętniej przyjmuje na siebie najstaranniejsze wydanie bez żadnych korzyści.

Mamy co chwila prawie dowody, że ogół zdanie nasze podziela — tak wielką jest liczba tych którzy się do nas zgłaszają, pragnąc złożyć swoją ofiarę.

Oświadczamy więc wszystkim, że wszelkie ofiary na ten cel mają być składane i nadesłane do p. Aleksandra Oskierki w Wilnie, przy ulicy Sawicz, w domu Chartynowicza. Kuryer Wileński ogłaszać będzie o otrzymaniu każdej ofiary, jak równie o działaniach komitetu którego kierownictwo przyjmują na siebie pp. Antoni Jeleński, Jakób Giejsztor, Aleksander Oskierko, prezes i wybrani członkowie tow. archeologicznego, oraz koledzy zmarłego ze składu redakcji Kuryera Wileńskiego.

Przyjaciele zmarłego w innych prowincjach nie odmówią ze swej strony zachęty i uczestnictwa w tej świętej sprawie. Odwołujemy się szczególnie do J. I. Kraszewskiego.

A. H. Kirkor.

— Programy nauk, jakie mają być wykładane w szkole głównej, to w instytucie politechnicznym brzmią dość pięknie, lecz niestety mimo szczerých usiłowań dyrektora komisji oświecenia p. Krzywickiego, któremu sprawiedliwość oddać należy, programy te pozostaną na papierze szumnymi frazesami. Głównym tego powodem jest już przez nas wspomniana ogólna przyczyna, dla której wszelkie reformy nie mogą być wykonalne, tj. trwanie systemu samowolności i ucisku, brak rękoma któreby zapewniały szczerotę i trwałość reform; a który to system w zastosowaniu do tej reformy wychowania, sprawia, że tak uczniowie jak i nauczyciele są pozbawieni bezpieczeństwa osobistego, wykład nauk nie ma swobody koniecznej do jego rozwoju, a z całej reformy pozostaje tylko martwa forma. Nadto prócz tego głównego i zasadniczego powodu wstrzymującego przeprowadzenie reformy wychowania publicznego, podrzędne przeszkody leżą w błędach samejże ustawy o wychowaniu, przepisującej np. umieszczenie instytucie politechnicznego w Puławach, co, jak to okazywaaliśmy i jak następnie nasz korespondent dowodzi, odbiera instytucie temu większą część korzyści jakieby mógł przynieść krajowi, gdyż czyni go nieużytecznym dla młodzieży mniej zamożnej, która właśnie do takich instytucie uczęszcza.

Przytoczymy tu jednak ten pięknie na papierze ułożony program nauk dla instytucie skazany z góry przez ustawę na to, aby nie miał uczniów program ogłoszony właśnie w Dz. Powsz.

»Na posiedzeniu komisji rządowej wyznań religijnych i oświecenia publicznego, w obecności naczelnika rządu cywilnego; w dniu 22. b. m. i r. odbytem, zatwierdzony został następujący plan nauk dla 5ciu oddziałów instytucie politechnicznego i rolniczo-leśnego w Nowej Aleksandrii (Puławach).

Plan Nauk dla instytucie politechnicznego i rolniczo-leśnego.

Kurs I. 1. Wykłady wspólne dla wszystkich 5 oddziałów:

a) Fizyka ogólna, b) chemia mineralna i organiczna, c) mineralogia z geognozą, d) miernictwo z niwelacją (w letnim półroczu), e) wykład o materiałach używanych w budownictwie i przy konstrukcji machin, g) prawo i administracja krajowa, b) języki: francuski, niemiecki i angielski (po za planem).

2. Wykłady dla 3 oddziałów instytucie politechnicznego:

a) Algebra wyższa i zasady rachunku różniczkowego i całkowego z zastosowaniami; b) Geometria analityczna, c) Geometria opisująca z zastosowaniem do cieniów, perspektywy, kamieniarki, d) Cynematyka czyli nauka sposobów przekształcenia i przesłania ruchu w machinach (w letnim półroczu), e) Opisanie rzemiosł i prace w warsztatach dla oznajmienia się z różnymi robotami, f) Rysunek techniczny i ornamentów (po za planem).

3) Wykłady dla 2ch oddziałów instytucie rolniczo-leśnego.

a) Zoologia w zastosowaniu do rolnictwa (w półroczu zimowym) i opisowa (w letnim półroczu), b) Gospodarstwo ogólne (o gruntach, nawozach i uprawie mechanicznej), c) Rybactwo, jedwabnictwo, pszczolnictwo (w półroczu letnim), d) Leśnictwo ogólne (uprawa, ochrona, łow-

wictwo), e) Anatomia i fizjologia zwierząt domowych (w pierwszym półroczu) i weterynaryja, f) Technologia rolnicza, g) Matematyka rolniczo-leśna (w półroczu zimowym), h) Rysunek planów i budowli, narzędzi rolniczych (po za planem).

Kurs II. 1. Wykłady wspólne dla wszystkich 5ciu oddziałów:

a) Chemia analityczna, b) statystyka i ekonomia polityczna, c) rachunkowość kupiecka z wykładem o papierach publicznych i buchalteryja, d) higiena poprzedzona zarysem anatomii i fizjologii ciała ludzkiego; języki: francuski, niemiecki i angielski (po za planem).

2. Wykłady wspólne dla trzech oddziałów:

a) Mechanika ogólna, b) wykład zasad mechaniki w zastosowaniu do hydrauliki i budownictwa (w zimowym półroczu), c) zastosowanie mechaniki do ruchu machin i teorii motorów, część I. motory hydrauliczne, żywe, (w drugim półroczu), d) budowa machin (część pierwsza), e) fizyka przemysłowa, f) ogólne zasady architektury i o częściach budowli.

3. Wykłady specjalne dla oddziału:

A. Mechanik konstruktorów: a) o używanych mechanizmach wykonawczych, b) rysunek machin, c) modelowanie z gliny, d) zajęcia w warsztatach mechanicznych. B. Inżynierów cywilnych: a) geodezyja i geologia stosowana do inżynierii, b) kurs budowy dróg, mostów i komunikacji wodnych, c) rysunek planów. C. Górników: a) geodezyja i geologia stosowana do górnictwa, b) technologia chemiczna, c) metalurgia, d) manipulacje chemiczne.

3. Wykłady wspólne dla dwóch oddziałów:

a) Gospodarstwo ogólne (uprawa szczegółowa roślin i uprawa łąk), b) rybactwo, jedwabnictwo, pszczolnictwo (w letnim półroczu), c) leśnictwo (dalszy ciąg), d) weterynaryja (dalszy ciąg), e) technologia rolnictwa (dalszy ciąg), f) architektura wiejska i anszlagowanie.

4. Wykłady specjalne dla oddziału:

D. Rolników: a) zarząd gospodarstwa, b) szczegółowy chów zwierząt domowych, c) chemia rolnicza, d) mechanika rolnicza, e) hydraulika rolnicza (w letnim półroczu), f) przepisy dotyczące ziemian (w półroczu zimowym). E. Leśników: a) szacowanie i zarządzanie lasów, b) botanika leśna (w półroczu letnim), c) etymologia leśna i użytkowanie z lasów, d) przepisy krajowe leśne, e) statystyka leśna krajowa i ościenych mocarstw (w półroczu zimowym).

Kurs III. 1. Wykłady wspólne dla trzech oddziałów instytucie politechnicznego:

a) Teoria motorów część 2ga (machiny parowe), b) Budowa machin (dalszy ciąg), c) Architektura stosowana do przemysłu, anszlagowanie, przepisy budowlane, d) Prawodawstwo przemysłowe. Języki: francuski, angielski, niemiecki (po za planem).

2. Wykłady specjalne dla oddziału.

A. a) O używanych mechanizmach wykonawczych (dalszy ciąg), b) Projektowanie zakładów fabrycznych, c) Modelowanie z gipsu, drzewa, kamieni, d) Zwiedzanie fabryk.

B. a) O drogach żelaznych, o motorach i środkach przewozowych na tych drogach używanych, b) O sposobach osuszania i zaopatrywania w wodę różnych miejscowości, c) O mechanizmach pomocniczych używanych w inżynierii, d) Projekta robót inżynierskich, e) Zwiedzanie robót inżynierskich.

C. a) O machinach używanych w górnictwie, b) Eksploatacja kopalni, c) Metalurgia (dalszy ciąg), d) Zwiedzanie kopalni.

## Francya.

Paryż, 29. Września. — Monitor dzisiejszy wychwala nominacją pana Bismarka Schoenhausena na prezesa ministerstwa. W swej zwykłej korespondencji monachijskiej pisze o tem: Dotychczasowe postępowanie prezesa nowego ministrów pruskich obudza nadzieję, że jemu się uda szlachetne zadanie rozwiązać, które mu powierzono a mianowicie usmierzyć namietności i rozstrój pomiędzy stronniczymi, sprowadzić zgodę na dobro Prus i Niemiec. Zamianowanie p. Bismarka niepozostanie odosobnionym faktem, ale pociągnie z koniecznością jeszcze inne zmiany gabinetu. Jeszcze jedno zachodzi pytanie, czyli p. Bismark będzie rządził bez lub z izbą obecną? Jest to ważne zagadnienie, które trzeba rozwiązać. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa starać się będzie minister przez mądre i stosowne koncesje porozumieć się z większością postępową, apelując do patriotyzmu, do wierności narodu do korony a przede wszystkim do zgody między władzami państwa ku szczęściu Prus w tak wątpliwych okolicznościach, w jakich się one znajdują.

— Eskadra francuska w Chinach udała się do Japonii, gdzie posłowie różnych państw europejskich narażeni na napaści, zostali zmuszeni schronić się na okręty stojące na tamecznej przystani.

## Galicja.

Kraków, 29. Września. — Wczoraj rano odbyto rewizję w traktyerni p. Ziębińskiego, gdzie u jednego z kelnerów znaleziono pewną liczbę paszkwilu drukowanego pokątnie p. n. »Bicz«. Taką rewizję odbyto w księgarni Czecha i znaleziono tam większą jeszcze ilość tego druku. Skutkiem tego aresztowano rzeczzonego kelnera i prowizora drukarni czechowskiej F. Mikulskiego.

— Wczoraj policjanci przytrzymywali osoby noszące na pasach srebrne orły polskie. Jeden z przytrzymanych obywateli nietutejszych skazany został bezzwłocznie na zapłacenie 50 zlr. i wyjazd z miasta pomimo posiadanego paszportu.

Cz.

## Włochy.

Armonia zaręcza, że z Paryża dowiaduje się, iż odpowiedź na notę Duranda, będzie zawierać znaczną dosis elastycznych frazesów, które każde stronnictwo tłumaczyć i kręcić może wedle życzenia.

Garibaldi ogłasza w Movimento następujące oświadczenie:



Barignano, 24. Września.

W Perseveranzie w 1027 czytałem list wyjęty z Esprit Public, który miał jeden agent mazzinistowski do mnie napisać pod d. 19. Sierpnia z Cornegliano i ten list miał być przy mnie znaleziony. Drugi dziennik Patrie zamieszcza niby ze Spezyi korespondencyą, że mi chirurg angielski (Patridge) przywiózł 125,000 fr. od lorda Palmerstona na dowód sympatyj angielskiego ludu za wyprawę na Rzym. Obie te wiadomości, równie jak inne, są wymyslane. Smutna to rzecz, że wynalazek Gutenberga jest nadużywany na tak zle i niegodziwe cele.

Józef Garibaldi.

— Monarchia Nazionale kręci teraz, że list ajenta mazzini-  
stoskiego do Garibaldeggo rzeczywiście był napisany, ale go poczta skon-  
fiskowała.

— Książę Napoleon tak dalece wpłynął na Ratazzego, iż w tych dniach spodziewają się powszechnej amnestyi. Byłoby to bardzo politycznie na stronę Francyi, bohy nieco się uśmierzyły umysły włoskie przeciw Francyi i jej dynastyi.

— Daily News podaje list p. Taylor członka parlamentu, pisany w d. 17 b. m. ze Speeyi, w którym mieszczą się interesujące szczegóły o Garibaldim:

»Udaliśmy się dziś łodzią do warowni odległej około 5 mil. Izba generała i jej sąsiedztwo zbyt jest podobne do koszar, by mieścić mogło to co Anglik nazywa konsortem, lecz dla żołnierza nie zdaje się to tem i nie jest, czem byłoby dla nas w podobnej okolicy.

Mniemam że za wiele tam jest hałasu, za wiele rządzących i t. d. Uznaję potrzebę postawienia tam despoty, któryby rządził silną ręką i z władzą, którzyby nie była widzianą ani słyszana, jak np. Florencji Nightingal lub Jessie Mario.

Główne żywioły interesowania się i życzliwości, tam jednak widoczne, i zapewne niema drugiego człowieka na świecie, dla któregoby ta wrzawa była równie nieszkodliwą. Jego spokój, jego zadziwiająca swoboda w obejściu, nie zdają się być zamucone tem co się około niego dzieje.

Gdy p. Patridge wszedł do jego pokoju, ażeby zbadać ranę, po-  
stałem w przedpokoju, nie chcąc o jedną osobę zwiększać liczby już i tak  
dużo znaczących otaczających, lecz po tem lekarskiem zbadaniu, Garibaldi  
kazał mnie prosić i podał mi rękę.

Skreśliłem wam już wrażenie pierwszej chwili i powtarzam: zadziwiająca swoboda, spokój, uprzejmość, i spokojna wdzięczność za oddaną najmniejszą usługę dla tych którzy go obsługują, ani śladu złego humoru cierpiącego, a to bez wszelkiego przymuszania się lub chęci panowania nad sobą. Jestto atmosfera wielkości moralnej.

Wyraziłem w kilku słowach głęboką sympatię jaką czujemy dlań, a którą cała Anglia podziela. Podziękował mi gorąco czyli raczej poważnie i powiedział że nie pierwszy raz dziękować musi memu krajowi.

Wyraziłem zarazem nadzieję że zachowa tę spokojność tak ważną dla jego rychłego wyzdrowienia, którego czujemy wszyscy potrzebę wraz z Włochami. Dał znak potwierdzający i wskazał mi krzesło obok łóżka, spodziewając się, jak mówił, iż mu przebaczyć nie niemożę wiele mówić.

Lekarze ukończyli wkrótce naradę i pożegnaliśmy go. Zdaje się mniej chorym niż lekąłem się go zastać. Podczas gdyśmy byli u niego siedział trzymając się sznura nad nim zawieszonemu. Nie może poruszać nogą bez wielkiego bólu i widoczna jest rzecz że potrzeba zachowania zawsze tej samej pozycji wyrobiła tę bolesną czułość w chorym.

Niejaka pani Schwabe sprowadziła już łóżko i trzeba również zapobiegać niebezpieczeństwu, dla uniknięcia którego prosiłem was o przesłanie przyrzędu chirurgicznego, wzmiankowanego w moim telegramie. Choroba jest w ranie uczynionej kulą na całą długości, kostka wewnętrzna jest złamaną. Kilka odrywków odzieży weszło w ranę, lecz kula nie pozostała w niej.

Rana nie sprowadziła gorączki i chory w ogólności nie jest w stanie zastraszającym. Trzeba mu tylko zupełnego spoczynku. Mówią o zamiarze rządu przeniesienia go gdzieindziej. Może to tylko wieść bezzasadna. Potrzeba przynajmniej dwóch miesięcy aby przyszedł do zdrowia i lekać się trzeba, aby ścięgnięto nie było naruszone.

Rana wygląda dość zdrowo i jatrzenie się odbywa się w sposób zadowalniający. Szczęściem nie puszczano mu krwi lecz tylko stawiano pijawki.

Rząd niedobrze robi że zachowuje milczenie o stanie Garibaldegó. Widziałem pewnego obywatela z Neapolu, który mówi że wielkie rozdrażnienie panuje na południu a szczególnie w Sycylii, w przypuszczeniu że bohater jest umyślnie zaniedbany.

Pewny jestem że to przypuszczenie jest bezzasadne. Dwaj czy trzej jego dozorczy są to jego przyjaciele osobiści i towarzysze nieszczęścia, niema przeto powodu do podobnych domysłów, i postępowanie rządu jest niemniej nienaganne jak słabe.

— Korespondencya z Turynu z d. 20. zamieszczona w la Presse donosi.

»Mówią o zmianach ministerjalnych, które nastąpią po zaślubinach księżniczki Maryi Pii. Być może że jen. Durando, którego stan zdrowia nie najlepszy, obejmie napowrót posadę dyplomatyczną; p. Farini byłby powołany naturalnie do zastąpienia go, a zarzut nie mógłby w tej chwili być wniesionym przeciw wnięściu jego do gabinetu, lecz wątpliwem jest, czy choroba, którą jest dotknięty, pozwoli mu przyjąć na siebie brzemie interesów.

Jen. Garibaldi wyszedł stanowczo z wszelkiego niebezpieczeństwa według świadectwa angielskiego lekarza Dr. Partridge i Dr. Zanetti z Florencyi, którzy potwierdzili kurację prowadzoną przez 4. lekarzy będących koło niego. Sąd kasacyjny medyolański nie orzekł jeszcze, gdzie ma być wytoczony proces. Mało się zresztą zajmują tą sprawą, która przestała być interesującą dla opinii. Wielka liczba jeńców zostaje z kolei

wypuszczaną na wolność; dzieci których prawie jest połowa, odsyłane są do swych rodzin, będąc wprzód zaopatrzonemi w odzież, której większej części z nich prawie zupełnie brakowało.

Minister oświecenia p. Mateucci, którego czynność jest niezmqdowa, ogłosił ogólny regulamin uniwersytetów królestwa w 150 artykułach. Regulamin ten jest ważnem dziełem, które pochwalają wszyscy ludzie kompetentni; zasada wolności nauczania jest w nim uświęconą w sposób najzupełniejszy.

Uroczystości z powodu zaślubin królowej portugalskiej rozpoczną się w poniedziałek; trwać będą cały tydzień. Margr. Loulé i ks. Terceira mieli przybyć do Genui; ks. Napoleon i ks. Matylda przybędą 24.; muni-  
cypalność turyńska przygotowuje dla nich uroczyste przyjęcie. Ks. Ma-  
tylda, znajdując się w tej chwili nad brzegiem jeziora Como, również  
jest oczekiwana.

Slub odbędzie się w katedrze w d. 27, dawać go będzie arcybiskup geneueński i 4ch biskupów; młoda królowa wyjedzie 28 do Genui i zamarkuje się na eskadrze portugalskiej, którą eskortować będzie aż do Lizbony eskadra włoska. Świetne uroczystości przygotowane są w Genui na niedzielę 28.

Od tygodnia trwa niepogoda, ulewny deszcz ciągle pada i lękają się wszędzie wylewów.

P. Bensa, sekretarz prywatny króla został zamianowany konsulem włoskim w Tunis. «

## Ameryka.

Monitor zamieszcza następującą korespondencją z d. 5. b. m. z Nowego Jorku, zawierającą ciekawe szczegóły o świeżych wypadkach wojennych, które sprowadziły armię separatystów aż pod mury Waszyngtonu:

»Plan separatystów zaczyna się odkreślać; chcą oni obejść stolicę Stanów Zjednoczonych, jak obchodzili dotąd wystawioną przeciw sobie armię. Położenie Washingtonu nie pozwala im innego manewru.

armię. Położenie Washingtonu nie pozwalało im innego manewru. Odwrót unionistów z Centreville do Fairfax Court House i z Fairfax nad Potomak, nie był bynajmniej odwrótem wojskowym. Liczne listy i naoczni świadkowie zdają sprawę z przerażającego bezładu z jakim się odbył ten pochód wsteczny. Pułki oddzielały się od swych brygad, brygady nie wiedziały gdzie się znajdują ich dywizye. Każdy szedł drogą jaką ujrzał przed sobą. Jeden korpus wychodził o tej godzinie, drugi o innej, a żaden rozkaz z sztabu głównego nie kierował ich ruchem. Nie wiadano kto się znajduje na lewo, na przodzie, na tyle. Pułki jazdy przecinały kolumny piechoty i torowały sobie drogę własną masą. W pośrodku tego przerażającego zamieszania, widać było krążące ambulansy, przedstawiające żywym smutny widok umarłych i umierających.

Widziałem, pisze świadek naoczny, korpusy, które nie miały nawet amunicji, oficerowie z sztabu głównego rozbiegali się aby ją odszukać, lecz nie mogli znaleźć wiozących ją jaszczyków. Co się tyczy żywności, żołnierz zaledwie miał się czem pokrzepić wśród takich trudów i szczupła jego racja w złym była gatunku. Gdym przybył do Centreville, nie mogłem oczom moim wierzyć: groźna ta pozycja, o której każdy sądził w Washingtonie że jeszcze będzie mogła przez wiele dni być utrzymana, została opuszczoną bez walki, to co ogłoszono jako porażkę, mogło w każdej chwili, gdyby nieprzyjaciół rzucił się był w masie na ten tłum bezwładny zamienić się w rozsypkę podobną do tej, jaka nastąpiła po pierwszej bitwie pod Manassas.

Trzeba jednak powiedzieć na zaszczyt żołnierzy północy, że nie im tym razem ów nieład przypisać należy. Armia Popa liczyła wielu weteranów, którzy się trzymali silnie w tem opuszczeniu, w jakim ich pozostawił sztab główny. Widziano oficerów i żołnierzy płaczących z oburzenia, że nikt nimi nie dowodzi, i potrzeba było tym oddziałom całej siły ducha aby zupełnie nie pójść w rozsypkę. Były one zresztą dosyć spokojne podczas tego odwrotu, co zdaje się wskazywać że nieprzyjaciel sam drogą okupił swoje zwycięstwo i że musi odpocząć zanim je ścigać będzie. Owe trzy dni wypoczynku ocaliły armię, która ścigana, byłaby popadła w zamęt nie do opisaną.

Komuż jednak przypisać to nagłe opuszczenie się, jakie odznaczało wszystkie kroki sztabu głównego? Opinia publiczna i sam rząd zwala całkowitą za to odpowiedzialność na generałów Pope i Mac Dowella. Pope pozbawiony został dowództwa; Mac Dowell zagrożony jest karą surowszą; a organa chelpiące się, że znają myśl naczelnika państwa, opowiadają szczegółowo błędy przypisywane tym dwom nieszczęśliwym żołołom ofiarnym.

Pope oskarżony jest, że w ostatniej kampanii zamykał ciągle oczyma to co, było zbyt jawnem że ani pojmował flankowego ruchu nieprzyjaciela ani chciał słuchać rozumnych rad; że nierozważnie staczał bitwy; że poświęcał niepotrzebnie ludzi i że zaniedbywał szczególnie zaopatrzenia swej armii. Podstawy procesu są jeszcze niejasne i niezupełne, ale przypomnieć sobie trzeba, że Pope nie miał pojęcia strategii, że dopiero na placu boju wzrok mu się rozjaśniał, lecz że tam był bardziej nieszczęśliwym niż niezręcznym. Nieliczni obrońcy zwyciężonego i dysgracjonowanego generała przytaczają na usprawiedliwienie jego rzecz, która nie jest bez podstawy. Przypominają oni podział armii unionistowskiej pomiędzy tyłu generałów, brak jednoci i spójności, różnice opinii politycznej pomiędzy tymi dowódcami, różnice, które nie mało zaszkodziły działaniom wojskowym, zresztą konieczność, w jakiej się Pope znajdował rozpoczęcia kampanii śmiałem natarciem, mającemu dać odsiecz Mac Clellanowi; zkąd poszło, że ściągnął na siebie wszystkie siły nieprzyjaciela i był pod ich naciskiem, podczas gdy skutkiem tej dywersyi armia Harrisona Landing mogła się cofnąć bez wystrzału. Gdy sztab główny washingtonski postanowił, że Pope ma rzucić się naprzód, powinien był przewidzieć, że sztab główny w Richmond zamiast rozpraszać swe siły, rzuci się w masie na armię czyniącą dywersyę.



Całej tej argumentacji nie brak prawdy. Lecz przeciw jednemu oskarżeniu nie będzie się mógł Pope obronić, to jest, że nie tylko utracił zaufanie lecz że ścigał na siebie nienawiść swoich żołnierzy, podczas gdy niemniej pokonywany Mac Clellan umiał zachować urok i przywiązanie żołnierzy. Jest to punkt ważny. Lecz niefortunny dowódca armii wirginijskiej miał w tym razie prawdziwe nieszczęście, a rozbiór ten nastrocza sposobność stawienia obrazu jednej z najbardziej interesujących i najsmutniejszych porażek unionistów.

Gdy jen. Jackson z 40 tysiącami weteranów zajmował brzegi Rappahannock, chcąc udać się w góry Blue i Ridge i zwrócić się wawozami tego łańcucha gór na tyły nieprzyjaciela, musiał starać się o to, aby wojsko jego o ile można mało było obciążone. W tym celu kazał ludziom swym zabrać w sakwy żywność na 3 dni i wziął z sobą taką tylko liczbę zaprzęgów i jaszczków, jaka była koniecznie potrzebną, dla artylerji, dla amunicji i ambulansów. Był to krok śmiały, gdyby mu się nie udało oswobodzić rzeki i utorować drogi generałowi Lee do nagłego połączenia się z nim z wielkim parkiem artylerji, mógł być osaczonym w górach bez żywności i amunicji. Lecz pewną jest rzeczą, że do odważnej tej wyprawy przyczyniła się nadzieja, że zabierze ogromne zapasy nagromadzone w Manassas i na linii kolei żelaznej. Zachodząc korpusowi Popa z tyłu, miał on zabrać wszystkie jego magazyny, napaść na jego furgony będące w pochodzie i zaopatrzyć się w ten sposób niszcząc nieprzyjaciela. Wiadomo jak się mu to powiodło i liczą na 10 milionów dolarów stratę w materiałach i żywności, o jaką od początku tej krótkiej wyprawy generałowie separatystowskiej przyprowadili Stany północne. Tym sposobem armia Popa odniosła porażkę, wystawioną została na dotkliwy brak żywności, materiałów wojennych i ambulansów powzięła do generała swego nienawiść pochodzącą z upokorzenia i cierpień doznanych.

W tym stanie wojsko jego przybyło do Chain-Bridge; lecz znalazłszy się raz pod osłoną 60ciu warowni, które bronią Washingtonu, gdy rozłożyło obozy u bram swego arsenału, zaopatrzenie w żywność stało się łatwiejszem, masy będące w nieładzie same przez się uorganizowały się, dywizje Mac-Clellana uzupełniły kadry i zapełniły luki i wtedy czyby wodzem był Pope czy Mac-Clellan, niepozostało sztabowi głównemu separatystów nic innego uczynić jak to, cośmy na początku tej korespondencji wskazali, to jest rozpocząć ruch dla zasłonięcia tyłów.

Washington przedstawia się z frontu w groźnej zaiste postawie. Nieprzerwana linia wszelkiego rodzaju dzieł obronnych czyni zeń obóz oszańcowany, który w tej chwili zawiera w sobie wielką armię. Byłoby szaleństwem iść do szturm w takich warunkach. Ponieważ niższa część Potomaku pokryta jest flotyllą łodzi kanonierskich, niepozostawała więc separatystom inna taktyka, jak przebyć rzekę w jednym z słabych punktów w górze rzeki. Od Bładensburga do Aleksandrii, od Aleksandrii do Chain-Bridge, od Chain-Bridge do Bładensburga obszerny obwód dzieł obronnych strzeże stolicy. Lecz posuwając się ku Leesburg, ku Harper's Ferry, ku Point of Rock, ku Poolesville, jest szereg przejszy, w których wyjąwszy gdyby mieli armię dostateczną aby iść wzdłuż rzeki za ruchami nieprzyjaciela, unioniści nie mogli uniknąć natarcia całej sile separatystów. Mówią już o bitwie pod Poonlesville, oraz że Jackson przebył rzekę pod Leesburg, i chociaż jeszcze za wiadomość tę ręczyć nie można, niebezpieczeństwo dostatecznie było wykazaniem puszczaniem jej w obieg.

Gdy separatyści wejdą raz do Marylandu, otworzy się im nowe pole i czekają ich rezultaty równie polityczne jak wojskowe. W Maryland pełno jest separatystów. W pierwszym dniu wojny powstanie uderzyło w ulicach Baltimore, na pierwsze przesylki ochotników, którzy się po-

łączyć mieli z armią północną. Nie można wątpić, że w wielu miejscach chorągiew separatystowska powitana będzie z radością. Łatwo jest pojąć jakich argumentów podobne manifestacje dostarczą polityce Jeffersona Davis.

Ważność strategiczna owego ruchu jeszcze się jaśniej objawia. Zajmując Maryland separatyści, mogą mieć w swej mocy kolej żelazną z Washingtonu do Baltimore, i przez to odciąć stolicy bezpośrednią komunikację z północą. Byłby to cios straszny pod względem moralnym, lecz jeszcze straszniejszy pod względem materialnym. Ta linia kolei żelaznej zaopatruje bowiem Washington w żywność i dostarcza mu wszelkich zasobów, zabrać ją, byłoby to zarazem ogłodzić stolicę i armię. Ten rezultat mógłby być osiągniętym mianowicie gdyby separatyści, udając się również w dół Potomaku, zajęli silnie jedno z wzgórz nad brzegiem rzeki, wzniesli tam baterie i tym sposobem panowali nad całym biegiem rzeki. Mówią, że kolumna separatystów udała się już w tym kierunku.

W obec tego ruchu, unioniści nie powinni się ociągać; nie mogą oni korzystać z swych warowni i pozostać tam zamknięci aż się zorganizują i nabiorą siły, jak to uczynili po pierwszej bitwie pod Manassas, naraziliby oni się na ogłodzenie i byłiby zmuszeni kapitulować. Wypada więc, aby wyszli z swego oszańcowania i aby wystąpili naprzeciw nieprzyjaciela, zanim się ustali w Maryland. Zdaje się zresztą, iż Mac-Clellan ma zamiar to uczynić, pdyż pospiesznie wojsko swe reorganizuje, tworzy dywizje ochotników, rozdaje dowództwa, wzmacnia artylerję. Dowiemy się zapewne wkrótce o nowej bitwie i separatyści raz jeszcze usprawiedliwić winni zwycięstwem śmiałość swej wyprawy. Pewną jest bowiem rzeczą, że porażka miałyby najgubniejsze dla nich następstwa w położeniu w jakim się znajdują.

Przy ukończeniu Gazety doszła nas depesza następująca:

Warszawa, 2. Października. — Podczas zagajenia wczorajszego rady stanu przemówił wielki książę w języku polskim jak następuje: Ostatnie bolesne wypadki nie zachwiały dobrych zamiarów cesarza. Żałuję, że nie mogę prerogatywy łaski zastosować z powodu prawnego. Z 499 polskich więźniów jeszcze 69 siedzi po więzieniach. Wielki książę wspominał przytem o wprowadzaniu przyrzeczonych instytucji.

#### Przybyli do Poznania dnia 2. Października.

BAZAR: Jazdzewski z Wrześni, hr. Skórzewska z M. Jezior, hr. Mielżyński z W. Jezior, Koszutski z Wargowa, Lutostański z Polski, Lossow z Boruszyna, Gutowski z Ruchocina, Krzyżanowski z Popowa, Stableski z Zalesia, Skrzydlewski z Mechlina Lutomski z Stawu.

HOTEL DU NORD: Lempicka z Warszawy, Skarżyński z Sokolnik, Wolniewicz z Dembieca i Mittelstadt z Kunowa.

OEHMIGA HOTEL FRANCUSKI: Zuchowski z Konina, Krzyżanowski z Sapowic, Wedel z Sschönfeldu, Mukulowski z Kotlina, Trampezyńska z Zaniemyśla, Krzystoporski z Sapowic, Chmanowski i Dobrogojski z Wrocławia.

POD CZARNYM ORŁEM: Schlarbaum z Górtatowa, Białoszyński z Konkolewa, Zakrzewski z Cichowa, Rauch z Ciepiel.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI: Bellert z Kolonii, Miss Haussville z Gravesand, Jarzębowski i Sawicki z Leszna, Pagowska z Nieświastowic, Naglo z Bielaw, i Sawicki z M. Rybna.

MYLIUSA HOTEL DREZDEŃSKI: v. Hagen z Sarbi, Fietz z Düren, Haase i Deutsch z Berlina.

BUSCHA HOTEL RZYMSKI: Müller z Berlina, Stritt z Lenzkirch, Donath z Berlina, i Schneider z Drezna.

HOTEL PARYSKI: Mittelstadt z Polski, Budzyńska z Kłeryki, prob. Franciszkowski z Kretkowa, Sniegocki z Kunowa, Nieradziński z Xiąża, Liske z Ruskowa.

HOTEL EICHBORNA: Wordenat z Arnswaldu, Alexander z Pleszewa.

Księgarnia N. Kamińskiego i Spółki w Poznaniu (Bazar) poleca swój zapas **książek szkolnych** dla gimnazjów, szkół realnych i elementarnych, tudzież książki do nabożeństwa **dla młodzieży katolickiej** i wszelkie inne różnych wydań i różnych w oporach.

Nowo-urządzony Hotel „**Miasto Rzym**“ przy ulicy Albrechta (Albrechtstrasse) Nr. 17. w **Wrocławiu** poleca uprzejmie **E. Astel.** NB. Elegancko urządzone pokoje po 10 i 15 Sgr. na dobę.

### Wina węgierskie.

Przez osobiste znaczne zakupna win na Węgrzech z rąk samych producentów uzupełniłem skład mój najkompletniej i polecam takowy Prześwietnemu Duchowieństwu i Szanownemu Obywatelstwu ku uwzględnieniu, ręcząc za rzetelny czysty towar i **nader umiarkowane ceny.**

Zarazem nadmieniam, iż zawsze utrzymuję wielki skład win reńskich, francuzkich, szampańskich, Bordeaux, oraz wino francuskie czysto kościelne, rozmaite araki i t. p. po cenach hurtowych i nader umiarkowanych.

Poznań, Stary Rynek.

**Antoni Pfizner.**

Organista biegły, kawaler, dobrego prowadzenia się, znajdzie zaraz pomieszczenie w **Głeczu** pod Srodą.

#### Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 1. Października 1862.

**Zyto** (wępel po 25 szefli) trzyma się w cenie. Na Paźdz. 43<sup>2</sup>/<sub>3</sub>—<sup>3</sup>/<sub>4</sub> pł. i list., na Paźdz. Listopad 41<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—<sup>3</sup>/<sub>4</sub> pł. i list., na Listopad Grudzień 41<sup>1</sup>/<sub>4</sub> list., na Grudzień Styczeń 41 list., na wiosnę 41 list.

**Okowita** (beczka 8000 kwart Trallesa) z początku słabo w końcu lepiej. Wypowiedziano 40,000 kwart. Na Paźdz. 15<sup>1</sup>/<sub>24</sub>—<sup>3</sup>/<sub>4</sub> pł. i pien., na Listopad 14<sup>1</sup>/<sub>2</sub> pł. 15 list. 14<sup>23</sup>/<sub>24</sub> pien., na Grudzień 14<sup>3</sup>/<sub>4</sub>—<sup>3</sup>/<sub>6</sub> pł., na Styczeń 14<sup>1</sup>/<sub>2</sub> pien. 15 list., na Luty 15 list. i pien., na wiosnę 15<sup>1</sup>/<sub>2</sub> pien. <sup>1</sup>/<sub>6</sub> list.

#### Wiadomości handlowe.

Berlin, 1. Października.

Pszemica 64—76 tal.  
Zyto na Paźdz. 51<sup>1</sup>/<sub>8</sub> tal., na Paźdz. Listopad 48<sup>3</sup>/<sub>4</sub> tal., na Listopad Grudzień 47<sup>3</sup>/<sub>4</sub> tal., na wiosnę 46<sup>1</sup>/<sub>4</sub> tal.  
Jęczmień wielki i mały 36—41 tal.  
Groch do gotowania i na pastwę 50—56 tal.  
Rzepik zimowy 102—106 tal.  
Rzepik zimowy 100—104 tal.  
Olej rzepiowy na Paźdz. 14<sup>3</sup>/<sub>8</sub> tal., na Paźdz. Listopad 14<sup>1</sup>/<sub>24</sub> tal., na Listopad Grudzień 14<sup>1</sup>/<sub>4</sub>

tal., Grudzień Styczeń 14<sup>1</sup>/<sub>6</sub> tal., na Kwiecień Maj 14<sup>1</sup>/<sub>4</sub> tal.

Olej lniany 15 tal.

Okowita na Paźdz. 17<sup>5</sup>/<sub>12</sub>—<sup>1</sup>/<sub>3</sub>—<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—<sup>5</sup>/<sub>12</sub> tal., na Paźdz. Listopad 16<sup>1</sup>/<sub>3</sub> tal., na Listopad Grudzień 16<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—15<sup>23</sup>/<sub>24</sub>—16 tal., na Grudzień Styczeń i Styczeń Luty 16 tal., na Kwiecień Maj 16 tal.

#### Kurs giełdy Berlińskiej.

Dnia 1. Października 1862.	Sto- pa pCt.	Na pr. kurant	
		papie- rami.	gotowi- zną.
Pożyczka rządowa dobrowolna. . . . .	4 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	—	103 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>
„ z roku 1859. . . . .	4 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	—	108 <sup>1</sup> / <sub>8</sub>
„ z roku 1856. . . . .	4 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	—	102 <sup>7</sup> / <sub>8</sub>
„ z roku 1853. . . . .	4	—	100 <sup>1</sup> / <sub>8</sub>
Oblig. długu skarbowego. . . . .	3 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	—	91 <sup>1</sup> / <sub>8</sub>
dito Marchii Elekoralnej i Nowej. . . . .	3 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	—	90
dito miasta Berlina. . . . .	4 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	103 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	—
dito „ . . . . .	3 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	—	89 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowej. . . . .	3 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	—	92 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>
dito dito. . . . .	4	—	101 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>
dito Pruss Wschodnich. . . . .	3 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	—	89
dito Pomorskie. . . . .	3 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	—	91 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>
dito „ . . . . .	4 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>	—	100 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>
dito W. X. Poznańskiego. . . . .	4	—	104 <sup>3</sup> / <sub>8</sub>
dito W. X. Poznańskiego. . . . .	3 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	—	99 <sup>1</sup> / <sub>8</sub>
dito W. X. Pozn. (nowe). . . . .	4	—	99 <sup>1</sup> / <sub>8</sub>
dito Szląskie. . . . .	3 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	—	94 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>
dito Pruss Zachodnich. . . . .	3 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	—	88 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>
Bilety rentowe Poznańskie. . . . .	4	—	99 <sup>3</sup> / <sub>8</sub>
Obligacje miejskie II. Em. Pozn. . . . .	4	—	98
Obligacje prowincjalne Poznańskie. . . . .	5	—	—
Papiery banku prow. Poznańskiego. . . . .	—	—	—
Louisdory. . . . .	—	—	110 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>
Akcyje kolei żelazn. Starogr. Pozn. . . . .	4	—	116